GAZETA



Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 68. — W Srodę dnia 25. Sierpnia 1830.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 10. Sierpnia.

Oto iest zastrzeżona w przeszłym numerze gazety deklaracya Izby Deputowanych:

Izba Deputowanych: zważaiąc na nieodzowną potrzebę, wynikaiącą z wypadków dd. 26., 27., 28. i 29. Lipca, równie iak z ogólnego położenia, w którém zgwałcenie Ustawy konstytucyinéy Francyą pogrążyło;

zważaiąc daléy, iż w skutku tego zgwałcenia i bohatyrskiéy obrony obywateli Paryzkich N. Karol X., Jego Królewicz. Mość Ludwik Antoni Delfin i wszystkie członki dawnieyszéy gałęzi domu Król. w téy chwili kray francuzki opuszczaią;

ogłasza tron za wakuiący de facto i de jure, i obsadzenie go nanowo za nieodzownie potrzebne.

Izba Deputowanych oświadcza powtórnie, iż podług życzenia i w interesie ludu francuzkiego wstęp do Ustawy konstytucyinéy [1]) iako gwałcący dostoyność narodową, zdaiąc się nadawać Francuzom prawa, które im z istoty rzeczy służą, zostaie zniesionym, i że następuiące artykuły téyże Ustawy maią być uchylone lub w przywiedzionym tu sposobie zmienione:

Artykuł 6. Zniesiony. [2])

Art. 7. Słudzy rzymsko-katolickiéy apostolskiéy religii, którą większość Francuzów wyznaie, równie iak słudzy innych obrzędów chrześciańskich, pobieraią swą płacę z publicznego skarbu. [3])

Art. 8. Francuzi maią prawo ogłaszać i drukować kazać swoie zdania, stósuiąc się do ustaw istnieiących. Cenzura niemoże być nadal zaprowadzoną. [4])

Art. 14. Król iest głową państwa; ma naczelne dowództwo woyska lądowego i morskiego; wypowiada woynę; zawiera traktaty pokoiu, przymierza i handlu, obsadza wszystkie publiczne urzędy; wydaie rozporządze-

nia potrzebne ku wykonywaniu ustaw, niemogąc iednakże nigdy zawieszać ustaw lub uwolnić od ich wykonania. Wszakże obce woyska niemogą być przyięte do służby kraiu iak tylko na mocy ustawy. [5])

Art. 15. Władza prawodawcza wykonywaną będzie pospołu przez Króla, Izbę Parów i Izbę Deputowanych. [6])

Art. 16. i 17. Wnoszenie proiektów prawa należy do Króla, do Izby Parów i Deputowanych; każde iednak prawo względem podatków musi być wprzód przez Izbę Deputowanych uchwaloném. [7])

Art. 19., 20. i 21. Zostaią zniesione a w ich mieysce wstępuią następuiące postanowienia: „Proiekt prawa zostawszy przez iednę z trzech władz odrzuconym, niemoże być w ciągu tegoż posiedzenia powtórnie wniesionym.“ [8])

Art. 26. Każde zgromadzenie się Izby Parów w czasie, w którym Izba Deputowanych nieiest zgromadzoną, iest zakazane i prawnie nieważne, wyiąwszy iedyny przypadek, gdzie Izba Parów zebraną iest iako władza sądowa, i gdzie wówczas iedynie tylko czynnościami sądowemi zaymować iéy się wolno. [9])

Art. 30. Xiążęta krwi są Parami z prawa urodzenia swego; krzesła ich idą zaraz po prezesowskiém. [10])

Art. 31. Zniesiony. [11])

Art. 32. Posiedzenia Izby Parów są publiczne, równie iak Izby Deputowanych. [12])

Art. 36. Zniesiony. [13])

Art. 37. Deputowani obierani są na lat 5. [14])

Art. 38. Żaden Deputowany niemoże zasiadać w Izbie, niemaiąc lat 30 skończonych i niełącząc w sobie innych prawnych warunków. [15])

Art. 39. Gdyby w którym Departamencie niebyło 50 osób przepisanego wieku, opłacaiących podatek przywiązany do prawa obieralności, liczba ich ma być uzupełnioną z osób, opłacaiących naywyższy po tym podatek, i ci mogą być pospołu z tamtymi obierani. [16])

Art. 40. Nikt nieiest obiorcą, kto niema naymniéy lat 25, i niełączy w sobie innych prawnych warunków. [17])

Art. 41. Obiorcy mianuią Prezydentów zgromadzeń obiorczych. [18])

Art. 43. Prezydenta Izby Deputowanych taż Izba przy otwarciu każdego posiedzenia obiera. [19])

Art. 46. i 47. Zniesione, iako skutek inicyatywy Królewskiéy przy prawodawstwie. [20])

Art. 56. Podobnież zniesiony. [21])

Art. 62. i 63. Nikt niemoże być pozbawionym swoich właściwych sędziów. Stósownie do tego niemogą żadne nadzwyczayne Kommissye i Trybunały, pod iakimbądź tytułem i nazwaniem, być ustanawiane. [22])

Art. 73. Osady rządzone będą osobnémi prawami. [23])

Art. 74. Król i następcy iego, wstępuiąc na tron, zaprzysięgać będą w obec zgromadzonych Izb wierne zachowanie Ustawy konstytucyinéy. [24])

Art. 75. i 76. Zniesione. [25]) Zamiast tego

Art. 75. Karta ninieysza i wszystkie uświęcone przez nię prawa powierzone są patryotyzmowi i męstwu gwardyy narodowych i wszystkich obywateli francuzkich.

Art. 76. Francya przyimuie znowu swoie kolory. Odtąd żadna inna kokarda, iak tróykolorowa, niema być noszoną.

Szczególne postanowienia.

Wszystkie nominacye Parów za Karola X. ogłaszaią się za nieważne i żadne.

Art. 27my Karty [26]) ma być na posiedzeniu r. 1831. nanowo roztrząsanym.

Izba Deputowanych oświadcza potrzecie, iż potrzeba wymaga uporządkowania oddzielnemi ustawami, i to w naykrótszym ile można czasie, następuiących przedmiotów:

1) Zastósowanie sądu przysięgłych do przekroczeń druku i politycznych;
2) odpowiedzialność Ministrów i innych urzędników państwa;
3) powtórne obieranie Deputowanych na płatne urzędy publiczne posuniętych;
4) roczne uchwalanie kontyngensu woyska;
5) organizacya gwardyi narodowéy, z zapewnieniem gwardystom udziału w obieraniu ich oficerów;
6) postanowienia, ustalaiące w prawnym

sposobie stan oficerów siły lądowéy i morskiéy każdego stopnia;

7) instytucye departamentowe i municypalne, oparte na systemacie obiorczym;

8) publiczne oświecenie i wolność instrukcyi;

9) zniesienie podwóynego głosowania i oznaczenie warunków zdolności głosowania i obieralności;

10) oświadczenie, iż wszystkie istnące ustawy i urządzenia, o ile przeciwne są niniéyszym, w celu poprawienia Karty przyiętym postanowieniom, niezwłocznie za uchylone, za nieważne i żadne uważanémi być maią.

Z zastrzeżeniem przyięcia tych postanowień i propozycyy oświadcza Izba Deputowanych nakoniec, iż iednomyślny i naglący interes ludu francuzkiego powołuie na tron: Jego Królewicz. Mość Ludwika Filipa Orleans, Xiążęcia Orleańskiego, Generalnego Namiestnika Królestwa, i iego potomkow na wieczne czasy, w męskiéy linii, podług prawa pierworodności, z wyłączeniem na zawsze płci żeńskiéy.

Stósownie do tego ma być J. Królewicz. Mość Xiążę Orleanu, Generalny Natmiestnik Królestwa proszonym, ażeby powyższe zastrzeżenia i warunki, tudzież zachowanie Karty i wyszczególnionych odmian téyże, raczył przyiąć i zaprzysiądz, i uczyniwszy to w obec Izb zgromadzonych, przybrać tytuł Króla Francuzów.

Uchwalono w pałacu Izby Deputowanych, dnia 7. Sierpnia 1830.

Prezydenci i Sekretarze.
(podp.) Laffitte, Wice-Prezydent. Jacqueminot. Pavée de Vendeuvre. Cunin-Gridaine. Jars.

[1]) Wstęp ten tak opiewał: Ludwik z Bożéy łaski Król Francyi i Nawarry. Wszystkim, którzy pismo to czytać będą pozdrowienie nasze. Opatrzność Boska przywoławszy nas po długiem oddaleniu na tron Francuzki, ciężkie na nas wkłada obowiązki. Pokóy był naypierwszą potrzebą poddanych naszych. Zaymowaliśmy się więc nim bez przerwy; iuż iest podpisany ten pokóy, którego równie Francya iak i cała Europa potrzebowała. Teraźnieysze położenie Królestwa wymaga nowéy Konstytucyi. Przyrzekliśmy ią ułożyć, i teraz iawnie ogłoszoną będzie. Zważywszy że gdy wszelka publiczna władza we Francyi iest w osobie Króla, i że przodkowie nasi nie wahali się nigdy ograniczać ią stósownie do potrzeb czasu, że tym sposobem gminy pod Ludwikiem Otyłym uwolnienie od poddaństwa otrzymały, i że pod Ludwikiem Swiętym i Filipem Pięknym prawo to potwierdzone zostało; że Ludwik XI, Henryk II. i Karol IX. ustawy sądowe ustalili i rozwinęli; i że nakoniec Ludwik XIV. przez kilka urządzeń Królewskich, których mądrość niczém dotąd przewyższoną nie została, urządził wszystkie prawie wydziały publicznego zawiadowania = = mniemamy przeto, że za przykładem Królów przodków naszych, winniśmy zwrócić uwagę naszą: na skutki coraz bardziéy pomnażaiącéy się oświaty; na nowe stósunki wynikaiące z postępów w społeczeństwie towarzyskiem, na kierunek duchowi współczesnych, od pół wieku przez to nadany, i na szybko rozszerzaiące się zmiany iakie ztąd wynikły. W życzeniu naszych poddanych nowéy Konstytucyi, spostrzegliśmy istotną potrzebę; lecz czyniąc zadosyć temu życzeniu, użyliśmy zarazem środków, ażeby Konstytucya ta równie godną była nas, iak ludu naszego, nad którym panować za chlubę sobie mamy. Z Kommissarzami naszéy Rady połączyli się mądrzy mężowie z pierwszych władz kraiowych, dla wspólnego pracowania nad tém dziełem. Uznawszy zasadę: że wolna i monarchiczna Konstytucya musi odpowiedzieć oczekiwaniu oświeconéy Europy, nie możemy zapomnieć przy tem, o pierwszéy naszéy powinności, dążącéy do prawdziwego dobra ludów naszych, ażeby prawa i zaszczyty korony naszéy, w całéy swoiéy czystości zachowanemi były. Mamy nadzieię, że ludy nasze nauczone doświadczeniem, przekonaią się: iż tylko iedynie naywyższa władza w państwie, wszystkim przedsiębranym od niéy urządzeniom, może nadać ową siłę i powagę, która iéy iest udziałem; a zatém: że gdy mądrość Króla z życzeniami narodu zostaią w nieznaiącéy przymusu harmonii, Konstytucya może być długo trwałą; kiedy przeciwnie tam, gdzie zuchwalstwo i gwałtowność Rząd słaby do uległości zniewalaią, publiczna wolność w równie wielkiem iest, iak sam tron, niebezpieczeństwie. Szukaliśmy nakoniec zasad nowéy Konstytcyi naszéy w charakterze francuzkim, i w szanownych pamiątkach zeszłych wieków. Dostrzegliśmy w przywróceniu Parów państwa prawdziwą narodową instytucyą, przez którą każde przypomnienie przeszłości, z wszystkiemi nadzieiami połączone, a czas dawny z nowym, iednym węzłem obięty, zostaną. Przez zaprowadzenie Izby Deputowanych, staraliśmy się zastąpić mieysce owych dawnych Zgromadzeń w Marcu i Maiu, niemniéy Izbę trzeciego Stanu, które wszystkie dały tyle dowodów swoiéy gorliwości dla dobra ludu, a wiary i poszanowania dla Króla. Usiłuiąc tym sposobem

wpoić w karby czasu ogniwa łańcucha, zerwanego przez smutne wypadki, staraliśmy się zarazem zatrzeć w pamięci naszéy wszystkie klęski, które oyczyzna w czasie oddalenia naszego wycierpiała, i życzylibyśmy, aby to w księdze dzieiów świata, równie łatwo stać się mogło. Uszczęśliwieni powrotem na łono wielkiéy naszéy rodziny; mniemalibyśmy, iż wielolicznym miłości iéy ku nam dowodom, odpowiemy naywłaściwiéy głosząc iéy pokóy i pociechę. Naydroższém życzeniem serca naszego iest, ażeby wszyscy Francuzi kochali się iak bracia, ażeby żadne krwawe przypomnienie, nie nadwerężało owéy spokoyności i bezpieczeństwa, które im zaręczamy przez ten uroczysty akt w dniu dzisieyszym. Pewni naszych dobrych zamiarów i czystości naszego sumienia, obowięzuiemy się w obliczu zgromadzenia tego, temu nowemu aktowi Konstytucyi (Chartre constitutionelle) być wiernymi, i zastrzegamy sobie zaprzysiądz dochowywanie iéy przy nastąpić maiącéy uroczystości, przed ołtarzem tego, który Królów i ludy na iednéy waży szali. Z tych powodów dobrowolnie i w wolném dokonaniu naszéy Królewskiéy władzy, za nas i naszych następców, na wieczne czasy, zezwoliliśmy i zezwalamy na ninieyszy akt Konstytucyi, który podaiemy dla naszych poddanych.

2) Artykułu 6tego w Karcie takie było brzmienie: „Religia Rzymsko-katolicka iest religią Stanu.“

3) Artykuł 7my Karty tak opiewał: „Plebani Rzymsko-katolickiéy religii i innych chrześciańskich wyznań pobierać będą iedynie ze skarbu królewskiego swe płace.“

4) Karta 8. „Francuzi maią prawo wyiawiać publicznie i drukować kazać swe zdania, stósuiąc się do ustaw, zapobiegaiących nadużyciom téy wolności.“

5) Karta 14. „Król iest głową państwa; ma naczelne dowództwo woyska lądowego i morskiego, wypowiada woynę, zawiera traktaty pokoiu, przymierza i handlu, mianuie na wszystkie urzędy publicznéy administracyi; wydaie rozporządzenia potrzebne ku wykonaniu ustaw i bezpieczeństwu kraiu.“

6) Karta 15. „Władza prawodawcza wykonywaną będzie pospołu przez Króla, Izbę Parów i Izbę Deputowanych departamentowych.“

7) Karta 16. „Król proponuie prawa.“ — 17. „Proiekt do prawa wniesiony będzie, stósownie do woli Króla, albo w Izbie Parów lub Deputowanych, wyiąwszy prawo tyczące się podatków, które naprzód w Izbie Deputowanych wniesionem być musi.“

8) Karta 19. „Obiedwie Izby maią wolność proszenia Króla, ażeby proponował prawo w każdymkolwiek przedmiocie, i wynurzenia mu swéy myśli względem treści onegoż.“ 20. „Każdéy Izbie wolno udawać się do Króla z podobną prośbą, atoli w skutek naradzenia się nad nią poprzednio przez taiemną Kommissyą. Prośba takowa, dopiero po dziesięciu dniach przesłaną będzie do drugiéy od téy, która ią proponowała.“ 21. „Jeżeli druga Izba przyimie propozycyą, ta naówczas podana będzie Królowi; ieżeli ią odrzuci, tedy na témże posiedzeniu nie może być powtórnie wniesioną.“

9) Karta 26. Każde posiedzenie Izby Parów, któreby się odbyło w każdym innym czasie, iak w czasie posiedzeń Izby niższéy, iest przeciwne prawu, nieważne, i nic nie stanowiące.“

10) Karta 30. Członki rodziny Królewskiéy i Xiążęta krwi, są z urodzenia Parami; zasiadaią zaraz po Prezesie, lecz dopiero ukończywszy lat 30, maią prawo głosowania.“

11) Karta 31. Xiążęta nie mogą zasieść w Izbie, iak tylko za rozkazem Króla, wzywaiącym ich na każde posiedzenie przez poselstwo, inaczéy wszystko, co się w ich obecności stanie, iest nieważném.“

12) Karta 32. „Wszystkie obrady Izby Parów dzieią się sekretnie.“

13) Karta 36. „Każdy Departament tyle na przyszłość, iak dotąd, będzie obierał Deputowanych.“

14) Karta 37. „Deputowani obierani są na lat 5, tak, że Izba w piątéy części co rok zmieniać się będzie.“

15) Karta 38. „Deputowany nie może mieć mieysca w Izbie, ieżeli nie ukończył 40 lat, i ieżeli nie opłaca stałego podatku 1000 franków.“

16) Karta 39. „Gdyby zaś nie znaydowało się w Departamencie 50 osób przepisanego wieku, które opłacaią naymniéy 1000 fr. stałego podatku, naówczas liczba ich uzupełnioną będzie przez osoby, opłacaiące naywięcéy podatku niżéy 1000 franków, i razem z pierwszemi mogą być obierane.“

17) Karta 40. „Osoby obieraiące Deputowanych, nie mogą mieć prawa głosowania, ieżeli nie opłacaią stałego podatku 300 fr., i ieżeli nie liczą naymniéy lat trzydziestu.“

18) Karta 41. „Król obiera Prezydentów Zgromadzeń obiorczych, którzy z mocy prawa są członkami Zgromadzenia.“

19) Karta 43. „Prezydenta Izby Deputowanych mianuie Król z podanéy mu przez Izbę listy 5ciu członków.“

20) Karta 46. „Żadna ustawa nie może być poprawioną, ieżeli Król nieprzełoży wprzód Komitetowi propozycyi, i ieżeli ta nie będzie odesłaną do biur i od nich roztrząśniętą.“ 47. „Izbie Deputowanych czynione będą wszelkie propozycye do podatków; skoro ie ta przyimie, odesłane będą do Izby Parów.“

21) Karta 56. „Ministrowie mogą być tylko zapozywani o kryminał lub uciemiężania. Oddzielne ustawy oznaczą rodzay takowych zbrodni Stanu, i tryb postępowania sądowego.“

22) Karta 62. Nikt nie może być pozbawionym swego właściwego Sędziego.“ 63. Z tego więc powodu nie maią mieysca żadne nadzwyczayne Kommissye i Trybunały. Nie należą iednak do tego Kommissye prewotalne, ieżeli przywrócenie ich uznaném będzie za potrzebne.“

[23]) Karta 73. „Osady rządzone będą osobnemi prawami i ustawami."

[24]) Karta 74. „Król i Następcy iego w dniu koronacyi zaprzysięgać będą wierne zachowanie teraźnieyszéy ustawy konstytucyinéy."

[25]) Karta 75. „Deputowani Departamentowi, którzy zasiadali w Radzie prawodawczéy podczas ostatniego odroczenia, pozostaną w Izbie Deputowanych, dopóki inni na ich mieysce nie zostaną obrani." 76. „Odnowienie pierwszéy trzeciéy części Izby Deputowanych nastąpi naydaléy w roku 1816, stósownie do przyiętego porządku następstwa."

[26]) Karta 27. „Król mianuie Parów Francyi. Liczba ich iest nieoznaczona. Król podług woli swoiéy, może zmieniać godność Parów, czynić ią dziedziczną, lub też tylko dożywotnią."

Umieszczamy tu nayważnieysze wyiątki z mowy, którą miał P. Chateaubriand, broniąc praw Xcia Burdegalskiego, w Izbie Parów d. 7. m. b. „Gdybyśmy się znaydowali" — rzekł między innemi mówca — „w stanie spokoyności i porządku, roztrząsałbym zaiste odmiany, iakie w Karcie przedsiębrać zamyślaią. Wiele z tych odmian sam proponowałem, ale zadziwia mię, że w Izbie téy śmią mówić o krokach przeciw owym Parom, których Karol X. mianował. Naymniéy można mię o słabość ku owym podsuniętym Parom obwiniać; wiadomo bowiem WPanom, iak samemu proiektowi ich mianowania opierałem się; ale przywłaszczać sobie prawo sądzenia kolegów, i wymazywać ich podług upodobania z listy Parów tych, którzy nam się niepodobaią, dla tego, że się na siłach czuiemy; to trąci zbyt proskrypcyą. Chcąż parostwa znieść zupełnie? A więc dobrze, niechżeż tak będzie! Lepiéy życie utracić, iak żebrzeć o nie. A przecież wyrzucam sobie, iż te kilka słów wyrzekłem o rzeczy, która, pomimo całéy ważności swoiéy, niczém iest w niezmiernem mnóstwie swoich wypadków. Francya płynie bez kierunku po burzliwém morzu, a ia bym o długości lub krótkości iéy masztów miał rozprawiać w chwili, gdy ster iéy iest zgruchotanym? Precz ze wszystkiém, co w tém oświadczeniu Izby Deputowanych poślednim iest interessem. Trzymać się tylko będę głównéy rzeczy, którą stanowczo rozstrzygnięto, trzymać się będę kwestyi o prawdziwém lub mniemaném zawakowaniu tronu i przystępuię niezwłocznie do mego przedmiotu.. — Trzeba wprzód roztrząsnąć i rozstrzygnąć pytanie: Gdy tron zawakował, wolno nam iest obrać kształt naszego rządu. Zanim berło w czyiekolwiek ręce złożymy, wiedzieć wprzód winniśmy, iaki chcemy u nas nas nadać kształt prawnemu porządkowi rzeczy. Chcemyż rzeczpospolitą albo nową monarchią założyć? Czy takowa rzeczpospolita albo monarchia da Francyi dostateczną rękoymią trwałości, siły i spokoyności? Rzeczpospolita miałaby nasamprzód naywiększego przeciwnika w wspomnieniu o rzeczypospolitéy; pamięć o rzeczpospolitéy niezgasła bynaymniéy. Największą atoli trudnością byłoby zawsze nakłonienie Francuzów do iednozgodnego wyboru. Jakiém prawem np. ludność Paryża mogłaby ludność Marsylii, albo iakiegokolwiek bądź miasta, przymuszać do republikanckiéy organizacyi? Mielibyśmyż iednę, czy trzydzieści rzeczpospolitych? Byłyżby te niezawisłe zupełnie od siebie, czy iednym węzłem braterstwa spoione? Ale pozwólmy na to, że wszystkie te trudności zostaną uprzątnione i przypuśćmy istnienie iednéy, nierozdzielnéy rzeczypospolitéy. Czyż mniemacie Panowie, że przy wrodzonym nam sposobie postępowania, mąż naygodnieyszy, nayzdatnieyszy, rok ieden u steru rządu wytrwałby, nieoczekuiąc z utęschnieniem chwili, w któréyby godność swoię mógł złożyć? Prawa niebyłyby dlań dostateczną podporą, ścigałyby nienawistne go wspomnienia; taiemni współubiegacze wzniecaiąc rozruchy nabawialiby go niespokoyności od rana do nocy, poniżaliby go, obrażali. Niezdołałby on wlać mi zaufania tak potrzebnego do utrzymania handlu i własności, ni téż zachować powagi koniecznéy do negocyacyy z zagranicznemi mocarstwy i do zapewnienia wewnętrznéy spokoyności. Gdyby zaś rewolucyinych środków się chwycił, wnet system republikancki znienawidzonym zostanie; zagrożona w swéy spokoyności Europa, korzystać będzie z wewnętrznych rozdwoień naszych, nieomieszka ich podsycać, mieszać się w nie, a tak nanowo uwikłani zostaniemy w krwawe, nieskończone walki. — Król, bądź od Izb, bądź od narodu obrany, iakikolwiek obrot téy rzeczy nadamy, wydawać się będzie zawsze szkodliwą nowością. — Przypuszczam, że chcą wolności druku, przez którą i dla któréy lud odniósł niedawno podziwienia godne

zwycięztwo. Dobrze! Każdy nowy rząd monarchiczny późniéy czy prędzéy znaglonym będzie ograniczyć tę wolność. Sam Napoleon, mógłżeż dozwolić iéy wolnego działania? Wolność druku, ta córka naszych cierpień, ta niewolnica naszéy sławy, może istnieć bezpiecznie tylko pod rządem ustalonym i mocno utwierdzonym. Ale rząd monarchiczny, który iest tylko bękartem iednéy nocy krwawéy, niepowinienże obawiać się głosu publicznéy opinii? Gdy iedni żądaią głośno rzeczypospolitéy, drudzy inny systemat wspieraią; czy niebylibyśmy przymuszeni uciec się do praw wyiątkowych pomimo przytłumienia peryodu, złożonego z ośmiu wyrazów w ósmym artykule Karty? Powiedzcież tedy, przyiaciele porządnéy wolności, cóż zyskamy z proponowanych odmian? Porywani będziecie gwałtownie ku rzeczypospolitéy, albo popadniecie w prawną niewolę. Strumień praw demokratycznych zrywa monarchią i niszczy ią, albo monarcha ulega fakcyom. W pierwszéy chwili otrzymanego zwycięztwa, wydaie się wszystko łatwém; mniema się, że każde życzenie, każde widzi mi się, każdy interes, może być zaspokoionym; pochlebia się sobie, że każdy osobiste widoki swoie i korzyści chętnie poświęci. Spodziewaią się, że mądrość i przezorność Rządu pokona niezliczone trudności; ale zaledwie kilka miesięcy upłynie, doświadczenie niszczy teoryą. Panowie! nadmieniłem o niektórych tylko szkodliwych skutkach, nierozdzielnych od zaprowadzenia rzeczypospolitéy, albo nowéy monarchii. Jeżeli zaś to oboie niebezpieczeństwy grozi, pozostaie ieszcze ieden środek do obrania, o którym warto zaiste nieco pomówić. Karól X. i syn iego oddaleni zostali od tronu, albo też sami go się zrzekli, iak się to Panom naylepiéy zdawać będzie; przecież tron niezostał dla téy przyczyny osieroconym: po nich zostaie ieszcze dziecię — mamyż i tę niewinność potępiać? Jakaż krew woła o pomstę przeciw niemu? Odważycież się powiedzieć: „Krew iego oyca?“ Gdyby téy sierocie w oyczystych szkołach miłość ku rządowi konstytucyinemu wpoiono i stósownie do ducha czasu wychowano, ukształciłby się z niego kiedyś monarcha, któryby wszelkie życzenia na przyszłość zaspokoił. Ta tak prosta kombinacya wydaie mi się naydzielnieyszym środkiem do uprzątnienia wszelkich nieporozumień; zasłoniłaby Francyą przeciw wszelkim gwałtownym wstrząśnieniom, których łupem państwa, przy szybkiéy zmianie rządów, niezawodnie się staią. Wiem, iż przez wyłączenie od tronu téy dzieciny, chcą naywyższe władztwo narodu ustanowić. Głupstwo dawnéy szkoły, które okazuie tylko, że w politycznym względzie nasi starzy demokraci nie daléy postąpili od weteranów królestwa. Nigdzie niemasz naywyższego absolutnego władztwa. Wolność nieiest skutkiem prawa politycznego, iak w 18. wieku twierdzono, ale wypływa ona z prawa przyrodzonego, i ztąd też znayduie się w rządach wszelkiego kształtu, i ztąd monarchia może być wolną, a nawet wolnieyszą od rzeczypospolitéy. Lecz nie tu mieysce i czas do politycznych rozpraw. Przestaię na uczynieniu uwagi: że gdzie lud rozdawał trony, częstokroć pozbawiał się zarazem swoiéy wolności. — Obieracie sobie dziś Króla, ktoż wam zabroni obrać iutro innego? — Prawo, powiecie. — Prawo? — A wszakże to wy przecie prawa stanowicie! — Prostszy macie sposób, aby rozwiązać to zapytanie; to iest powiedzieć bez ogródki: Niechcemy mieć dłużéy starszéy linii Burbonów. Ale dla czegoż iéy mieć niechcecie? — Bo iesteśmy zwycięzcami. Bośmy odnieśli zwycięztwo w sprawiedliwéy, świętéy sprawie. Wykonywamy zatém podwóyne prawo nasze zdobyczy. Bardzo dobrze! Uznaiecie zatém tylko prawo mocnieyszego. Zachowuycież starannie tę moc, bo gdy po kilku miesiącach iako słabsi ulegniecie, natenczas utracicie nawet prawo uskarzania się. Ale zbyt długo, i iak niegdyś Kassandra naprózno nudziłem tron i Parów państwa napominaniem, którem oni gardzą. Niepozostaie mi nic więcéy, iak usadowić się na rozbitkach okrętu, którego zatonienie dawno przepowiedziałem. Przyznaię nieszczęściu wszelką moc, wyiąwszy moc uwolnienia mię od moich przysiąg i moiéy wierności. Gdybym koroną mógł rozporządzić, chętnie i z radością złożyłbym ią u stóp Xcia Orleańskiego, ale — ia niewidzę żadnego tronu, tylko grób próżny w posępnych przysionkach St. Denis.“

Gazeta Francyi powiada: „Filip Orleański ogłoszony iest Królem. Niewstąpił on

na tron ani prawem urodzenia, ani z upoważnionego wyboru ludu. Deputowani, z mocy zasady prawności wybrani, bez pełnomocnictwa, ażeby zrzucali lub tworzyli Królów, obdarzyli go tytułem, któryby tak dobrze każdéy innéy osobie nadać mogli. Niepytano się tu o prawność dziedziczną, za nic miano prawność ludu. Wybor więc ten będzie miał przeciw sobie tak tę opinią, która przyimuie zasadę władztwa dziedzicznego, iakoteż i tę, która hołduie władztwu ludu. Izba Deputowanych przywłaszczyła sobie prawa, których niedzierzyła. Wszystko, co prawnie uczynić mogła, było, iż powinna była albo uznać żyiącą, przez królewską dziecinę reprezentowaną zasadę, lub żądać niezwłocznego siebie rozwiązania, zostawiaiąc władzy tymczasowéy staranie o potrzebach kraiu według przepisów prawa. Wszystko, co uczyniła wykraczaiąc z tych obrębów, iest w prawnym względzie nieważném i niczém. — Utworzyły się iuż teraz dwa żywioły niezgody w kraiu. Po iednéy stronie ci, co z przekonania lub zasad politycznych trzymaią się ściśle prawności; po drugiéy stronie ci, którzy władztwu ludu ufaią. Jedni iak drudzy zamierzą sobie oddzielny cel, lecz względem doszczętnéy nieważności tego, co zdziałano, zgodzą się na iedno. Te żywioły zakłóceń, swarów i woyny domowéy, ze wszech stron daią się iuż spostrzegać.... Rewolucye niemaią nic cierpkiego w swém poczęciu, lecz przed ich skutkami drzéć trzeba."

Taż gazeta mówi daléy: „Słowo religia stanu, które Izba Deputowanych zniosła, ma głębokie znaczenie, którego nic zastąpić niemoże. Jeżeli w kraiu niema żadnéy publicznéy religii, wówczas przez ateizm towarzyski z szybkością błyskawicy ateizm osobisty rozszerzonym być może."

Z dnia 11. Sierpnia.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Parów wykonali Parowie nowoobranemu Królowi przysięgę wierności, podług dotychczasowéy roty. Nayprzód wykonali przysięgę Xiążęta Chartres i Nemours; po nich przysięgło 95 Parów bezwarunkowo; między tymi: Hr. Boissy d'Anglas, Xiążę Broglie, Hr. Chaptal, Xiążę Choiseul, Hr. Claparede, Hr. Latour-Mauborg, Margr. Lauriston, Hr. Molé, Marszałek Molitor, Xiążę Montmorency, Baron Pasquier, Baron Portal, Hr. Portalis, Xiążę Reggio, Hr. Roy, Baron Séguier, Hr. Simeon, X. Talleyrand, X. Tarentu, X. Treviso, X. Valmy i t. d. Inni zaś czynili uwagi. I tak n. p. Xiążę Avaray: „Przysięgam dla utrzymania pokoiu mego kraiu." Margr. de Dreux Brezé: „Przysięgam, gdyż to iest iedyny środek przyłożenia się do pomyślności moiéy oyczyzny." Xiążę Duras: „Przysięgam dla szczęśliwości Francyi." Przeciwnie Wice-Hrabia d'Ambray rzekł: „Sumienie moie i wierność moia zabraniaią mi zasiadać dłużéy w téy Izbie; moia dawnieysza przysięga niedozwala mi tego" — i opuścił natychmiast salę. Xiążę Fitz-James wyraził się w następuiącym sposobie: „Powróciwszy z krótkiéy podróży dowiaduię się nagle, iż okropny piorun ugodził Francyą, i że fala pochłonęła panuiącą dynastyą. Grom dział, powołuiący nowego Króla na tron, zdawał się przy moim wczorayszym do stolicy powrocie nieiako czekać na mnie, a dziś wezwany iestem do téy Izby, abym nową wykonał przysięgę. Nierobiłem nigdy igraszki z moiego słowa, a wykonana przysięga zawsze dla mnie świętą była. W całém moiém życiu dwie tylko wykonałem przysięgi; pierwszą Ludwikowi XVI. świętéy pamięci, drugą w roku 1814. Karcie konstytucyinéy, któréy zasady iuż dawno zaięły me serce, a która z pociechą moią stała się prawem Francyi. Wzywam każdą żyiącą istotę, czyli mnie oskarzyć może o złamanie tych dwóch przysiąg. Oddacie mi może Panowie sprawiedliwość, i przyznacie, żem nigdy niewyrzekł w obliczu waszém zdania, któreby się niezasadzało na texcie Karty, i ręczę na honor mόy, iż od lat 16. serce moie niepielęgnowało żadnéy myśli, któraby z nią w harmonii niezostawała. Prawie od kolebki prześladowany od wrogów, nauczyłem się wcześnie, ulegać w nieszczęściu wyrokom Opatrzności i zahartować się przeciw burzom życia. Od dawnego czasu zna moia rodzina, co to iest, pozostać wiernym straconéy sprawie, a w tym względzie nieiesteśmy iuż nowicyuszami. (Leią się łzy z oczu niektórych Parów.) Opłakuię ia i opłakiwać będę los Karóla X.; od dawnego czasu obsypywany iego dobrodzieystwami,

niemógł nikt lepiéy odemnie poznać wszystkie cnoty iego serca; i nawet kiedy iuż był oszukanym od Ministrów, bardziéy głupich iak przeniewierczych; kiedy ia starałem się, lecz niestety naprożno, wyiawić mu prawdę, którą tak zbrodniczym sposobem przed nim ukrywano (poruszenie): wtenczas nawet, poprzysięgam to, niesłyszałem go, iak tylko wynurzaiącego życzenia dla szczęścia Francuzów i pomyślności Francyi. Powinność moia nakazuie mi oddać mu tę sprawiedliwość, te uczucia, które wiecznie w moiém wdzięcznem żyć będą sercu, a któreby mnie o śmierć przyprawiły, gdybym ie w sobie chciał utłumić; wynurzam otwarcie przed Wami, i ubolewam nad tym, któryby się mógł niémi gorszyć. Tak, do ostatniego tchu moiego życia, dopóki iedna kropla krwi bić będzie w moiém sercu, aż do rusztowania, ieżeli mi kiedy przyidzie położyć na niém głowę, nieprzestanę głośno wyznawać moiego przywiązania i szacunku dla moiego starego pana; twierdzić zawsze będę, iż on na ten los niezasłużył, i że Francuzi, którzy go nigdy nieznali, niesprawiedliwymi dla niego byli (niespokoyność). Lecz w téy chwili ia sam iestem tylko Francuzem, i w położeniu, w iakiém się kray móy znayduie, winienem się iemu bezwarunkowo poświęcić. Ten wielki wzgląd na szczęśliwość Francyi, był zapewne iedyną przyczyną, która skłonić potrafiła tak wielu światłych mężów do ogłoszenia z tak wielką skwapliwością aktu, który los Francyi rozstrzygnął. Wszystko było w rozsprzężeniu, i anarchia cotylko miała nas znowu opanować i pochłonąć. Wpływ takich pobudek niemógł pozostać dla mnie oboiętnym; im tylko poświęcam wszystkie moie uczucia, które mię od lat 50 przywięzywały do życia; te iedynie pobudki, działaiąc na mnie z natarczywością, któréy się oprzeć niemogę, otwieraią mi usta do wykonania żądanéy odemnie przysięgi." Kilka głosów żądało druku téy mowy. Izba uchwaliła to iednomyślnie. Baron Glandeves (mocno wzruszony): Przystępuię do zdania Xięcia Fitz-James i wykonywam przysięgę z tych samych powodów i z témi saméni uczuciami, które on w tak szlachetnym sposobie wynurzył. Z podobnemi wyrazami dali się słyszeć Xiążę Mortemart i Margrabia Rougé. Przeciwnie Margr. Latour-du-Pin-Montauban oświadczył: „Przysięgam, aby się przyczynić do spokoyności i pomyślności moiego kraiu." Margr. Vérac: „Przysięgam, gdyż to, w obecném rzeczy położeniu, iedynym iest środkiem do przywrócenia spokoyności. Było w ogóle tylko 103. Parów przytomnych, a większa część w ubiorze ze złotemi liliami; pomiędzy nieobecnymi Parami, w liczbie może 200., znaydował się także WiceHrabia Chateaubriand.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych, było 200 członków przytomnych; ławy prawéy strony były całkiém (podług innéy gazety prawie całkiém) próżne. Zaymowano się robotami przygotowawczemi, rugami i t. d. Propozycya, maiąca na celu odstąpienie od teraźnieyszego regulaminu, została odrzuconą. Deputowani Wice-Hrabia de Casteja, Pan Boulon i Marc Cordoue, podali na piśmie o dymissyą, oświadczaiąc, iż otrzymali pełnomocnictwo iako Deputowani pod warunkami, które obecnie nieistnieią. Wykonanie przysięgi odłożono do dnia następuiącego.

Wczora rano pracował Król z Kommissarzami sprawiedliwości, marynarki i spraw wewnętrznych. Potém dawał prywatne posłuchanie Prezesom obu Izb, Prefektowi departamentu Sekwany, Prefektowi policyi, Xiążęciu Treviso i Admirałowi Truguet. Także sztab hotelu inwalidów i deputacya szkoły woyskowéy Saint-Cyr, składały Królowi swe uszanowanie. Tego samego dnia przedstawieni byli Królowi uczniowie szkoły prawa.

Królowa przyimowała onegday wieczor kilkanaście dam, między któremi znaydowały się wdowy po Marszałkach Ney, Davoust i Suchet.

Przedwczora podał W. Kanclerz orderu legii honorowéy Xiążętom Chartres i Nemours, ozdoby udzielonego im wielkiego krzyża tego orderu. Xiążęta nieprzyięli go, ileże im nieprzynależy zaszczyt, udzielany tylko osobom, które się istotnie kraiowi zasłużyły.

Pomienieni Xiążęta zwiedzili wczora szkołę politechniczną.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK PIERWSZY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 68.

(Z dnia 25. Sierpnia 1830.)

Francya.

Z Paryża, dnia 11. Sierpnia.

Słychać, iż Król będzie wciąż mieszkał w Palais Royal. Pałac Tuilleryiski ma być urządzony do posiedzeń Izby Parów i Deputowanych.

Dziennik Sporów rozwodzi się nad ostatnią rewolucyą w następuiącym sposobie: Nie nasza wina, iż krew płynęła, i że z téy krwi powstała nieprzebyta otchłań między Francyą a dawnieyszą gałęzią Burbonów. Uczyniliśmyż co innego prócz bronienia nas samych? Nie my złamaliśmy nasze przysięgi. Zadano gwałt naszéy wierności i chcą nam teraz mieć za złe, iż się staramy oprzeć na warownieyszéy podstawie tron, nie z naszéy winy zburzony? Spoyrzyimy na przedsięwzięte z Kartą odmiany; iestże aby iedna pomiędzy niemi, któraby od lat 10 niestała się przez chytre wykłady koniecznie potrzebną? Artykuł, przez który religia katolicka ogłoszoną była za religią Stanu, byłby niezadługo pochłonął artykuł 5ty *) i zasadę wolności religiynéy. Dla tego, że religia katolicka była religią państwa, miały iéy dogmy przychodzić w pomoc dogmom rządu, a miecz Króla pastorałowi Biskupa. Powaga praw cywilnych uginać się miała przed powagą praw duchownych, a zaszczyty, dostoyności, bogactwa, wszystko to nad miarę spływać miało na sługi protegowanego obrządku religiynego. Do nich należeć miało zupełném prawem wychowanie młodzieży, a innym wyznaniom wiary ledwie upokarzaiąca tolerancya służyć miała. Daléy ów 14sty artykuł (zob. poprzednio), któż go uczynił współwinowaycą despotyzmu, któżby był sądził, iż Karta, nadaiąca Monarsze prawo wydawania urządzeń potrzebnych dla bezpieczeństwa kraiu, upoważniła go zarazem do zniesienia, do zawieszania ustaw? Nieuskarzaycie się o to, iż zwycięzka i wolna Francya usiłuie wyiaśnić to, czegoście Wy od lat 14. poiąć niechcieli. Także początkowanie ustaw (inicyatywę) dla tego tylko nadano Izbom, aby zbiiały sofizmata, któremi rząd reprezentacyiny obalić chciano. Jeszcze przed miesiącem powiedziano nam: że Izby maią tylko prawo dozorowania przekładanych im ustaw; że im się wcale nienależy pytać o systema, iakiego się Ministrowie trzymaią; że to iest przywłaszczeniem, gdy żądaią ustawy departamentowéy i municypalnéy, kryminałem, gdy żądaią ustawy o odpowiedzialności Ministrów. W téy wielkiéy i pamiętnéy rewolucyi dwutygodniowéy, użyliśmy tylko nayświętszego prawa — prawa legalnéy obrony. Wznosi się nowy tron; oby ten, którego życzenie narodu nań powołało, rozpoczął dla naszéy oyczyzny erę szczęścia i wolności!"

Dziennik Kula zawiera pod napisem: „Oppozycya rojalistoska" artykuł, w którym między innemi wyrażono: „Stronnictwo opuściło swego pana; ze wszystkich owych złotem okrytych dworaków, owych walecznych nabożnisiów, owych przedpokoiowych bohatyrów, którzy biiąc się w piersi, umrzeć poprzysięgali, niepokazał się ani ieden z orężem w ręku ku obronie pałacu Tuilleryiskiego, gdzie tak liczne ich słowa zrządziły lub podsycały ślepotę. Ani iednego Karol X. niemiał ochotnika; walczył on przeciw ludowi tylko z własnymi iego synami. Od poniesienia swéy klęski, został Król równym i smutnieyszym ieszcze sposobem opuszczony. Niema korzyści, niema

---

*) Artykuł ten tak brzmi: „Każdy z równą wolnością wyznaie swoią religią, i równą dla obrzędu swoiego znayduie opiekę."

przyiaciół; niedotrzymuią oni nawet placu; uciekaią. Karol X. niebędzie miał ani Bertrandów, ani Las Casesów; a ieżeli znaydzie takiego człowieka, to nim będzie może iaki nieznaiomy, na którego on z tronu swoiego może niespoyrzał. — Co ieszcze więcéy, Izby zebrały się bez przeszkody, umiarkowanie ludu zostawiło każdemu swe zdanie i głos; owi ludzie mogli mówić, a milczeli. Chateaubriand, Hyde de Neuville, Lézardière, wystąpić musieli w Izbach, dla oddania ostatniego hołdu upadłemu tronowi."

Dziennik: Przyiaciel Religii zawiera: „Bolesno nam przychodzi mówić o nowych bezprawiach, których ostatnie dni Lipca były świadkami. Ta sama gromada, która złupiła pałac Arcy-Biskupa, potrafiła dostać się przez dziedziniec do wielkiéy zakrystyi kościoła Panny Maryi. Odbito zamki; ani bogactwo ozdób kościelnych, ani święte ich przeznaczenie, niezdołało powściągnąć łakomstwa łupiezców. Ubiory obrzędowe, święte naczynia, skarb, kumże, słowem wszystko, co tam znaleziono, stało się łupem niszczycieli, i zakrystya stolicy tak iest teraz ze wszystkiego ogołocona, iż Kapitula rozpoczynaiąc znowu w ostatnich dniach służbę kościelną, musiała sobie od małéy zakrystyi pożyczyć kielich dla odprawienia mszy ś. Mała zakrystya niema styczności z wielką, i to ią też od zrabowania uratowało. Godziż się to, iż żaden dziennik niewspomniał o tém łupieztwie, iak gdyby rozumiano, iż można ukryć tak zasmucaiące i iawne czyny? Czemuż zachowuią podobne milczenie o złupieniu pałacu sprawiedliwości, do którego dwakroć wpadnięto, gdzie obicia, meble, ubiory Radzców i Sędziów i t. d. na drobne kawałki pogruchotano i podarto?"

Oddalono znowu wielu Prefektów, Podprefektów, Burmistrzów, Sędziów i Prokuratorów.

Dziennik National zapewnia, iż Namiestnik Królestwa nieczekał wstąpienia na tron, aby żądać od rządu Neapolitańskiego wydania Galottego.

Hrabia Flahaut mianowany Posłem francuzkim przy dworze Londyńskim.

Generał Clausel wyieżdża w środę do armii afrykańskiéy.

Sir Francis Burdett, członek Parlamentu Angielskiego, przysłał dla rannych Paryżanów 3000 Franków.

Za Karola X. tylko Xiążęta krwi wzywani byli do stołu Królewskiego, i raz tylko zrobiono wielki wyiątek z Panem Canning. Onegday obiadowali z Królem Parowie, Deputowani i inni usługami publicznemi lub talentami znakomici mężowie. Po obiedzie pokazał się Ludwik Filip I. kilka razy na tarasie, przechadzaiąc się i trzymaiąc za rękę z Panem Kazimierzem Périer, z którym długo rozmawiał.

Król kazał znowu wypłacać Hr. Montlosier pensyą 6000 Franków, która mu była odiętą.

Paryzka gwardya narodowa mianowała deputacye do Rouen, Havre i innych miast, których mieszkańcy na pierwszą wiadomość o napaści na naszą wolność, pospieszyli z wysłaniem pomocy; to samo do Londynu, dla wynurzenia wdzięczności mieszkańcom, równie iak całemu narodowi angielskiemu.

Według raportów lekarzy i chirurgów szpitalnych, liczba zabitych i ranionych w dn. 27., 28 i 29. Lipca, tak z obywateli iakoteż z woysk Król. przechodzi 7000. Przed kilku dniami było iakie 1700 rannych w szpitalach.

We wczorayszym Monitorze dziękuie publicznie Gen. Lafayette Generałowi Dubourg za zaszczytny sposób dowodzenia gwardyą narodową.

Słychać, iż Kardynał Fesch obeymie teraz rządy swoiego Arcy-Biskupstwa Lugduńskiego.

Dzisieyszy Monitor udziela wyiątków z nadeszłych depesz od Admir. Duperré do przeszłego Ministra morskiego, z zatoki Algierskiéy d. 28. Lipca. Podaie on podniesione ze skarbu Regencyi summy na 39,500,000 Fr. Wyprawa pod Adm. Rosamel wypłynęła była dnia 26go; składała się ona z okrętów liniowych Trident i Superbe, z fregat Guerrière i Surveillante, iednego brygu, 1 korwety i 2 batów działowych, z 13 batów z wołmi i 1 transportą z końmi. Miała ona zamiar popłynąć do Bony i tamże w dobry sposób lub przemocą zostawić załogę. Woysko tym końcem przeznaczone wynosiło 2750

ludzi. Potém miała żeglować daléy do Tripolis.

Gazeta Francyi, która niedawno ieszcze miała PP. Chateaubriand, Hyde de Neuville i Lézardieres za ludzi, na których pluć należy, niezna teraz nic godnieyszego podziwienia nad mowę pierwszego, którą iednak poprzekręcała; natomiast Codziennik umieścił ią uczciwie.

W Tuluzie nie bez krwi rozlewu przywiedziono do skutku nowy porządek rzeczy.

W. Jałmużnik Francyi, Xiążę Croi, Arcy-Biskup w Rouen, zatknął własną ręką tróykolorową chorągiew na drzwiach swoiego pałacu tamże. Oczekiwano, iż zaśpiewa *Te Deum* z powodu zwycięztwa ludu w dn. 29. Lipca odniesionego.

W Irun władze hiszpańskie rozpieczętowały wszystkie listy z poczty francuzkiéy i te, które były treści polityczney posłały Królowi Ferdynandowi. Monitora z dn. 26. Lipca z wiadomemi postanowieniami, tylko dwór i dyplomatycy otrzymali. Apostolscy byli niezmiernie uradowani.

W Badeńskim podobno na pierwszą wiadomość o strąceniu Burbonów, most pod Kehl zebrano.

Z dnia 12. Sierpnia.

Nowe Ministeryum ustanowione iest ostatecznie w następuiącym sposobie: Hrabia Molé mianowany iest Ministrem spraw zagranicznych, Generał Gérard Ministrem woyny, Generał Sebastiani Ministrem marynarki i osad, Pan Dupont (de l'Eure) Ministrem sprawiedliwości, P. Guizot Ministrem spraw wewnętrznych, Baron Louis Ministrem finansów, a Xiążę Broglie Ministrem publicznego oświecenia i publicznych budowli; ostatni prócz tego Prezesem Rady Stanu, ma sobie oraz poleconą redakcyą ustaw, które Izba ma zamiar zaprowadzić. — Ministrami Stanu i Członkami Rady prywatnéy mianowani są: PP. Laffitte, Kazimierz Perier, Dupin starszy i Bignon. — Pan Villemain został Generalnym Dyrektorem publicznego oświecenia.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Parów uchwalono następuiący adres do Króla: „Wierni poddani Twoi, Parowie Francyi, przeięci ieszcze wielkiémi wydarzeniami, które niedawno miały mieysce, stawaią przed W. Królewską M., aby Ci złożyć podzięki za Twoie do Francyi przywiązanie. Jednomyślny głos oznaymia, iż tylko Twoie na tron wstąpienie zabezpieczyć mogło publiczną pomyślność; tylko pod Twoiemi rządy możemy spokoynie używać tak bohatyrsko bronionych swobód. Jakież prawo do tronu było kiedy szlachetnieysze i prawdziwsze, nad prawo, być uważanym za niezbędnego od wielkiego ludu, który wolno i spokoynie przekonywa się o téy konieczney potrzebie? Mogłaż kiedy Opatrzność obiawić się widoczniéy? Przymierze, któreś zawarł z Francyą, przysięga, którą honor i rozum wyrzekły, są to obowiązki, równie godne Xiążęcia, który ie zaciąga na siebie, iak narodu, który ie odbiera. I nasze przysięgi niepochodzą z natchnień nieprzezornego entuzyazmu lub ślepego uczucia, zaprzysięgamy Ci owszém wierność z naygłębszego przekonania, iż przezto nayświętszego względem Oyczyzny dopełniamy obowiązku. Teraz, po wykonaniu tego uroczystego aktu, powraca Francya do porządnéy kolei swoiego prawnego istnienia. Uzbroiła się, aby bronić praw swoich; proponowała nowe rękoymie, aby niemieć potrzeby, uciekać się znowu do gwałtownych kroków ku ich utrzymaniu. Pokóy wewnątrz i zewnątrz, porządek publiczny, wolne rozwiianie wszelkich zdolności i przemysłu, ten był cel iéy zabiegów, ta ma być nagroda iéy zwycięztwa. Izba Parów starać się będzie, dopomagać w pracach, maiących nasze prawodawstwo polepszyć i pomyślność naszą zabezpieczyć. Przez długi czas ograniczały się iéy usiłowania na tem, aby złemu stawiać zapory lub ie łagodzić; dziś szczęśliwsza, widząc się powołaną do działania dla pomyślności kraiu. W. K. M. ożywiony iesteś témi samémi uczuciami; to będzie zasadą niezmiennéy iedności między Królem i Izbami." — Z 83 głosuiących było 81 za tym adresem.

Hrabia Kergorlay, Par Francyi, umieścił w publicznych dziennikach pismo, w którém oświadcza, iż pierwszém prawem Francuzów iest utrzymanie w mocy praw Xięcia Burdegalskiego, i że on (Hr. Ker.) który był w Bru-

xeli podczas nayświeższych wypadków, nigdy nieodstąpi od świętéy zasady prawności i nieda swego głosu innemu Monarsze, któryby na tron Francyi został powołanym.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych wykonali przysięgę wierności Królowi Członkowię téy Izby, podług następuiącéy roty: „Przysięgam być Krolowi wiernym, Karcie konstytucyinéy i ustawom Państwa posłusznym, i zachowywać się we wszystkiém, iak na poczciwego i prawego Deputowanego przystoi.“ Propozycya Pana Lemercier, aby przydać „Królowi Francuzów wiernym“ została, iako zbyteczna, odrzuconą. Niektórzy Deputowani wykonali przysięgę z tém oświadczeniem, że iedynie ulegaią gwałtownéy potrzebie i że przysięgą swą spodziewaią się przyłożyć do szczęśliwości kraiu. PP. Syrieys, Lemesre, de Vandeuil, Pas de Beaulieu i Hyde de Neuville donieśli na piśmie, iż w teraźnieyszém położeniu rzeczy winni się zrzec swoich posad iako Deputowani i proszą o dymissyą. Pan Delessert wniósł o udzielenie nagród wszystkim tym, którzy się w d. 27., 28. i 29. Lipca odznaczyli, i o wybicie medalu na pamiątkę tych dni. Wniosek ten został przyięty i do biur odesłany. To samo uczyniono z wnioskiem Pana Mercier o przepisanie prawem roty przysięgi dla urzędników i uważanie za uwolnionego od służby każdego urzędnika, któryby niechciał przysięgi téy wykonać.

Marszałek Hrabia Jourdan mianowany iest Gubernatorem domu inwalidów, w mieysce Margrabi de la Tour Maubourg, który wziął dymissyą.

Płaca Ministrów ma być zniżoną na 80,000 Franków, a Prefekta Dep. Sekwany na 50000.

Niektóre dzienniki donosiły o aresztowaniu Pana d'Haussez; z innéy strony zapewniaią, iż ten Exminister przybył do Londynu.

Monitor powiada, iż Generał Bertrand mianowany będzie Gubernatorem szkoły politechnicznéy.

Gazeta Francyi pisze: „Słychać, iż Admirał Duperré, Marszałek Soult, Xiążę Esslingen, i naystarszy syn Marszałka Ney wkrótce wyniesieni zostaną na dostoyność Parów.

Monitor: „Niektórzy Deputowani przybrali dziś minę, iakoby niechcieli zasiadać w Izbie Deputowanych. Jeżeli się wzbraniaią wykonać przysięgę Królowi Ludwikowi Filipowi i iego rządowi, pozbawiaią się tém samém swoich posad i zrzekaią swoiego pełnomocnictwa, i zapewne Ministeryum użyie środków, przez które będą przymuszeni, albo dopełnić swoiéy powinności, lub podziękować za godność Deputowanych. Jeżeli się wzbraniać będą, zaradzi się bez wątpienia względem ich zastępstwa.“

Poprzylepiano po ulicach Paryzkich artykuł przeciw dziedziczności dostoieństwa Parów.

Wczoray był w Palais-Royal obiad na 80 osób. Uważano między zaproszonemi osobami Generałów, Xcia Talleyrand, uczniów szkół, Oficerów gwardyi narodowéy i kilku kupców Paryzkich. — Na wieczor było zebranie w salonach Królowéy. Pomiędzy obecnemi osobami znaydował się Marszałek Soult, z którym Król długo rozmawiał.

Podług okolnika Dyrektora portow nadane być maią niektórym okrętom woiennym inne nazwiska. I tak „Hrabia Artezyi“ nazywać się odtąd będzie „Miasto Paryż“ — „Xiążę Bordeaux“ „Frydland“ — „Royal-Charles“ „Jemappe“ — „Dauphin Royal“ „Fleurus“ — „12sty Kwietnia“ „Karta.“

Od przeszłéy soboty, znaczna liczba osób ze wszech stanow kazała się zapisać u Wice-Hrabiego Conny, dziękuiąc mu za szlachetne uczucia, które wynurzył na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 7go.

Dwudziestu pięciu Szefów Wandeyskich zgromadzili się w starym grodzie, i po długich naradach, uchwalili żyć w pokoiu i niemieszać się do żadnych przedsięwzięć woyny domowéy.

List z Cholet w Wandei donosi, iż prowincya ta pomimo wszelkich środków przedsiębranych, aby ią zawichrzyć, spokoyną pozostała. Znaleźliby się byli przywodzcy do wzniecenia woyny domowéy, lecz o żołnierzy trudno.

Z dnia 13. Sierpnia.

Wczora podała wielka Deputacya Izby Parów swóy adres Królowi: „Moi Panowie — odpowiedział Monarcha — cieszę się, sły-

sząc Was oświadczaiących, iż wierność, którąście mi zaprzysięgli, opartą iest na głębokiém przekonaniu, iż świętéy względem oyczyzny dopełniacie powinności. To samo przekonanie było zasadą moiego postępowania; i ia czułem, żem był posłusznym téy świętéy powinności, zrzekaiąć się swobodnego położenia, które stanowiło powab życia moiego, aby się całkiém poświęcić temu, czego oyczyzna odemnie wymagała. Uległem życzeniu narodowemu, z mocném postanowieniem dopełnienia wszystkich Moich obowiązków, by pokóy wewnątrz i zewnątrz wzmocnić i panowanie praw zapewnić. Polegam na Panów prawém i rzetelném spółdziałaniu, które mi ułatwi przywiedzenie do skutku poruczone mi dzieło, i przyimuię z żywą radością wyraz uczuć, któremi dla mnie przeięci iesteście."

Król prezydował w Radzie Ministrów, która trwała od godziny 9téy do południa. — Członkowie Instytutu złożyli Królowi swe uszanowanie.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych wykonało znowu kilku Deputowanych przysięgę i odbyły się dalsze rugi. Wybor Dudona uznano za nieważny.

Kommissya sprawiedliwości i spraw spornych w Radzie Stanu nazywać się odtąd będzie „Kommissyą prawodawstwa i sprawiedliwości administracyinéy", a Pan Benjamin Constant mianowany iest Radzcą Stanu i Prezesem téy Kommissyi.

Generał Baron Maurin mianowany iest Komendantem pierwszego (paryzkiego) okręgu woyskowego. Generał Hrabia Desaix przeznaczony iest na dowodzącego Generała w Departamentach Ain, Jura, Doubs i Drome. Generał Brayer mianowany Komend. 5go (Strasburg) okręgu woysk., Gen. Hr. Murand 6go (Besançon), Generał Barrois 3go (Mec), Gen. Decaen 7go (Grenoble), Gen. Bachelu 19go (Lugdun), Gen. Roguet 16go (Lille).

Konstytucyonista wynurza życzenie, ażeby Izba Deputowanych zaięła się niezwłocznie inicyatywą do proiektu prawa, znoszącego karę śmierci za polityczne sbrodnie.

Xiężna Berry kazała publicznie obwieścić, iż przedsięwzięła środki celem iak nayprędszego zaspokoienia wszystkich swoich wierzycieli.

Donoszą, iż Generał Berard mianowany iest Generalnym Dyrektorem dróg i mostów.

Dziennik Sporów wychwalaiąc teraźnieyszy porządek rzeczy, mówi między innemi: „Wyniesienie Xiążęcia Orleanu i iego rodziny na tron, zapewniło nazawsze przywrócenie naszéy wolności. Xiążę iest skromnym w swoim guście, kocha wolność, walczył za nię, zawdzięcza nam swoią koronę. Między nim a nami niema żadnego przedziału. Żadne prawo boskie, żadna moc urodzenia, żadna powaga więcéy, którąby dawnieyszą była od Karty! Takiego Króla potrzebuie Francya, o tém szczerze iesteśmy przekonani, i pod tym tytułem pozdrawiamy z radością przybycie nayszlachetnieyszego męża na tronie."

Goniec Fr. powiada: „Poymanie PP. Peyronnet, Chantelauze i Guernon Ranville winniśmy iedynie czynności i niezmordowanéy gorliwości gwardyi narodowéy, i stowarzyszeniu obywateli, którzy ciągle zgromadzeni byli w ratuszu, dla wybadywania podróżnych i przeglądania ich paszportów. *Jezuityzm* niektórych członków dawnéy rady municypalnéy, obudzaiąc nieufność, dał powód do tego zbawiennego przedsięwzięcia. Gdyby nie ten środek ostrożności, byłby się Guernon de Ranville z łatwością przemknął. Udawał on być służącym Pana Chantelauze, mówił źle po francuzku, i gdy mu dano kawałek papieru, aby na nim pisał, porobił mnóstwo błędów pisowni. Chciano go puścić, gdy pewien podróżny, przybywszy pocztą, poznał w mniemanym służącym, byłego Ministra oświecenia publicznego.

Oran, Konstancya i Bona poddały się. Wszystkie te stanowiska obsadzone będą woyskiem. W Algierze ma pozostać 8 pułków na załodze.

Z Tulonu donoszą pod dniem 7. m. b., iż okręt Nestor przybył tam z Algieru z 12 milionami i że wszystkie okręty będące na etacie pokoiu, przeyść maią na etat woienny. Na wieczor pomienionego dnia zatknęły trzykolorową banderę wszystkie stoiące w Tulońskim porcie okręty. Zapewniaią, iż choroby zrządzaią wielkie w armii afrykańskiéy spustoszenia.

Korweta la Diligente popłynęła d. 6. m. b.

z Tulonu do Algieru, dokąd iest posłana z depeszami dla PP. Bourmont i Duperré; stamtąd popłynie z podobnemi poleceniami do Pana de Rigny do Nawarynu.

Z gazet Londyńskich d. 10. dowiaduiemu się, iż Xiążę Buckingham ofiarował Królowi Karolowi zamek W. Hertwell, w którym Ludwik XVIII. kiedyś mieszkał.

W przyszłości nie będą urzędnicy przysięgać przed Królem klęczący lecz stoiący.

Monitor zawiera mowę Pana Dupin (star.), którą miał do Króla iako dziekan adwokatów.

Podpalactwa w okolicy Angers ustały nieiako czarownym sposobem.

Z Londynu przybył tu syn Hiszpańskiego Generała Milans.

X. Pradt ofiarował rządowi swoie usługi i chętnieby zasiadał w nowéy Izbie Deputowanych, gdyby został na ten urząd obranym.

Z dnia 14. Sierpnia.

Wczora rano prezydował Król na posiedzeniu Rady Ministrów, które od 9. do 2giéy godziny trwało. Przed posiedzeniem złożyli przed Królem przysięgę Prezesowie Sądu kassacyinego i bióra rachunkowego PP. Hrabia Portalis i Margr. Barbé-Marbois. Podobnież wykonali przysięgę Prokuratorowie generalni obudwóch władz. Późniéy przyimował Król powinszowania wielu Generałów i wyższych oficerów, iakoteż deputacyą gwardyi narodowéy Departamentu Eury i Loiry. Na wieczor o godzinie 9téy zebrali się Ministrowie powtórnie na radę.

Prawie z wszystkich miast państwa przybywaią deputacye w celu złożenia Królowi hołdu.

Dzisieyszy numer Monitora zawiera ośm postanowień Królewskich z wczorayszéy daty i następuiącéy treści:

I. Dotychczasowa pieczęć państwa znosi się; nowa wyobrażać będzie herb familii Orleańskiéy z zamkniętą koroną, za którą umieszczono w krzyż berło, rękę sprawiedliwości i chorągwie trzykolorowe; w odcięciu będą wyrazy: „Ludwik Filip I. Król Francuzów.“

II. Co się tycze przyszłych nazwisk i tytułów Xiążąt i Xiężniczek dworu Królewskiego postanowiono: ażeby naystarszy syn, Xżę Chartres, tytuł: Xiążęcia Orleańskiego, a Xiężniczki córki, iako też siosta Króla tytuł Xiężniczek Orleańskich przyięły, i pomiędzy sobą imionami się różniły; inni Xiążęta zatrzymuią swoie tytuły obecne.

III. Gdy według art. 63. Karty, Król ozdobą orderu legii honorowéy rozrządzać może, przeto postanowiono, aby na ozdobie téy i nadal wizerunek i imie Henryka IV. przodka Króla po iednéy stronie pozostał; na drugiéy stronie wyryty będzie napis: „Honor i Oyczyzna.“ Gwiazdy i wielkie krzyże będą miały ten sam wizerunek i tenże sam napis; a pomiędzy pięciu ich rogami umieszczone będą trzykolorowe chorągwie.

IV. Tytuł Monséigneur dawany członkom rady Ministrów znosi się; na przyszłość nazywać ich będą: Panowie Ministrowie (Monsieur le Ministre.)

Wszystkie te cztery postanowienia kontrasygnował Wielki Pieczętarz P. Dupont de l'Eure.

V. Ażeby marynarce nadać stopień równy stopniowi Marszałka przy woysku lądowem, ustanowiono trzy Admiralstwa, a stopień Admirała porównanym został pod każdym względem z stopniem Marszałka Francyi. Admirałowie odbierać będą te same honory i pensye co Marszałkowie; stopnie ich między sobą uważane będą według patentów. W wykonaniu tego postanowienia:

VI. Wyniesionym został na Admirała Wice-Admirał Duperré.

Obadwa te postanowienia kontrasygnował Minister morski Hrabia Sebastiani.

VII. Marszałek Soult, Xiążę Dalmacyi i Admirał Duperré mianowani zostali Parami.

VIII. P. Villémain, Professor i Deputowany, wyniesionym został na członka rady wychowania publicznego z poleceniem prezydowania w radzie pod niebytność Ministra.

Prócz tych postanowień zawiera Monitor pięć innych mniéy ważnych.

Postanowienie Królewskie z d. 11. b. m. znosi wszystkie gwardye Królewskie. Oficerowie otrzymali nieograniczony urlop. Podoficerowie i żołnierze prości, chcący dłużéy w woysku służyć, mogą niezwłocznie wstępować do woyska liniowego.

Prezydent konsystorza wyznania auszpurgskiego, Pastor Goep, miał onegday na czele deputacyi posłuchanie u Króla. Na iego przemowę, odpowiedział Monarcha: „Zawsze tchąłem naylepszémi uczuciami dla WPanów wyznania i cieszę się, żeście to zachowali w pamięci. Nie uczynię w tém żadnéy odmiany. Równe mam przywiązanie do wszystkich wyznań, które pod opieką praw kwitną.“

Monitor donosi w swoiéy nieurzędowéy części, iż Generał Clauzel niezawodnie dziś wyieżdża, dla obięcia naczelnego dowództwa w Algierze. Był on wczora na obiedzie u Króla, to samo Pastor Marron, Pan Barthe, Półkownik Zimmer, Xiążę Bassano, Pan Kaź. Delavigne. Siedmdziesiąt osób było przy stole Królewskim.

Król wyznaczył Kommissyą, która ma rozpoznawać prawa oddalonych za przeszłego rządu oficerów, do umieszczenia ich znowu w służbie.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby Deputowanych rozwinął Pan Salverte swóy wniosek, ażeby Izba oskarzyła o kryminał Ministrów, którzy podpisali raport do Króla i postanowienia z dnia 25. Lipca. Uchwalono, wziąść ten wniosek pod rozwagę i odesłanie go do biur; to samo wydrukowanie wniosku.

Na dzisieyszém posiedzeniu Izby Dep. przełożył Minister spr. wew. (Pan Guizot) dwa proiekta do prawa o wyborach.

Reprezentanci obcych mocarstw w Paryżu, postanowili zawiadamiać się nawzaiem o udzieleniach dworów swoich. Zgromadzaią oni się codziennie dwa razy.

W niedzielę wyprawiono gońców do obcych dworów z własnoręcznémi Króla doniesieniami o iego na tron wstąpieniu.

Kardynałom i innym Prałatom doniesiono, iż mogą bez wszelkiéy obawy rozpocząć znowu swe prace apostolskie.

Z Havre piszą dnia 11. m. b.: „Rotmani którzy statek „Great Britain“ ztąd do Cherburga odprowadzili, powrócili tu w dniu dzisieyszym. Skoro tylko do przystani Cherburga z okrętem wspomnionym zawinęli, przybył natychmiast na pokład iego Kapitan Dumont d'Urville z kilku oficerami od inżyneryi, aby urządzić pokoie dla Karola X. i iego rodziny. Bat Królewski w Cherburgu stoi w pogotowiu, aby Karola X. przewieść na okręt Amerykański. Prefekt Marynarki wezwał mieszkańców Cherburga, aby się spokoynie zachowali; na wszystkich domach tego miasta powiewa chorągiew trzykolorowa. Szósty półk pieszy przybył z Caen do Cherburga.“

W piśmie „Semaphore de Marseille“ czytamy: „Podług dość pewnych wiadomości, zdaie się, iż pomiędzy kilku Parami Francyi i rozmaitemi władzami w Provence istnął plan przeciwrewolucyi. Znamy iuż kilka osób, które do niego wpływały. Skoro cała ta intryga zupełnie odkrytą zostanie, wymieniemy te osoby, a teraz ograniczymy się na opowiedzeniu niektórych faktów zaszłych w legii Hohenlohe. Generał Partonneaux odebrał od tymczasowego Rządu rozkaz, aby zalecił wywieszenie kolorów narodowych; w skutek tego wydał on potrzebne w téy mierze rozkazy do Władz cywilnych i woyskowych. Atoli półkownik półku Hohenlohe wzbraniał się wykonać rozkaz tłumacząc się, że półk iego nie myśli bynaymniey słuchać rozkazów nowego Rządu. Woysku zaś oświadczył, iż nadszedł rozkaz, aby niezwłocznie w pochód do Aix ruszyło, połączyło się z tamteyszą osadą i z nią do Marsylii poszło w celu utrzymania dawnego rządu. Wykonaniu tego planu sprzeciwił się Pan Vonhuelsen Major w półku Hohenlohe. Zyskawszy od władzy woyskowéy, acz z wielką trudnością, rozkaz rządu tymczasowego, postanowił go wykonać. Wszyscy oficerowie i żołnierze przyięli go z naywiększym zapałem i przy okrzykach: „Niech żyie Francya! niech żyie Karta! niech żyie wolność!“ zatknęli trzykolorową chorągiew.

Listy z dnia 27. Lipca donoszą, iż oddział francuzki z 1000 ludzi, który był dnia 22. pod dowództwem Hr. Bourmont, pociągnął z Algieru do miasta Belida, został od woiowniczych Kabailów napadnięty i do odwrotu przymuszony. — Powróciwszy Kabailowie do miasta Belida, mieli ie spalić i wymordować żydów i maurów. — Armia utraciła iuż 8 do 9000 ludzi w zabitych i rannych. Biegunka rozszerza się coraz bardziéy w woysku lądowém i morskiém.

Z Tulonu donoszą pod dniem 9. Sierpnia: „Woysko nasze w Afryce stoczyło nową bar-

dzo zaciętą potyczkę. Dowódzca naczelny posunął się był, w odległości 7 do 8 godzin, wewnątrz kraiu, ku stronie góry Atlas, maiąc z sobą 8 kompanii woltyżerów i szwadron ułanów. Miał on zamiar, rozpędzić znaczne gromady Beduinów. Znayduiąc on się na téy wyprawie, doniesiono mu, iż w bliskości zebrani są przywodzcy pokoleń arabskich, naradzaiąc się, kiedy i w iaki sposób mieliby się poddać Francuzom. Pan Bourmont dał niebawnie rozkaz do ruszenia przeciw temu zgromadzeniu; lecz wkrótce i wcale niespodzianie uyrzał się ze wszech stron otoczonym i zmuszonym do opierania się znacznéy sile nieprzyiaciół. Kazał ułanom uderzyć na nich; ci dwa razy bardzo skutecznie atakowali, lecz w trzeciém natarciu mniéy szczęśliwi, zostali przymuszeni przyłączyć się do czworoboku piechoty, który mocno wspierał natarcie i rąbał w pień roie Beduinów. Opłaciliśmy tę korzyść utratą 60 ludzi (podług innych 100) Okropnéy rzezi doznał nieprzyiaciel. Pierwszy Adjutant Generała, Pan Trelan, został zabity. — Zapewniaią, iż Generał naczelny opuści Algier dnia 5. i odbędzie kwarantanę w Mahon."

Podobno iuż tu z Anglii nadesłano do 3 mil. składki dla naszych rannych.

Francuzkich okrętów z banderą narodową nie wpuszczono do St. Sebastian.

Dziennik Mémorial Bordelais mówi o pogłosce, iż w Biskai wybuchło powstanie, i że powstańcy wzięli St. Sebastian i ciągną ku Madrytowi. Dziennik Indicateur powiada, iż to są owe 10 lub 12,000 ludzi, których rząd hiszpański zgromadził był na granicy celem wspierania w potrzebie kroków Pana Polignac, a którzy teraz zatknęli kokardę Kortezów.

Pan Merle, prywatny Sekretarz Marszałka Bourmont, powrócił do Tulonu.

Pierwszym z pomiędzy wygnanych z kraiu członków konwentu, który powrócił do Francyi, iest Hrabia Thibaudeau, niegdyś Radzca stanu. Bawił on dotąd w Bruxelli.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 14. Sierpnia.

Wczora z południa przybył goniec z depeszami od naszego Posła Lorda Stuart de Rothsay z Paryża.

Sprawuiący interessa dworu francuzkiego miał wczora czynności w wydziale spraw zagranicznych.

Gazeta John Bulle gniewa się z powodu radości, iaką tu wydarzenia francuzkie sprawiły.

Dnia 16. m. b. odbędzie się tu zgromadzenie mieszkańców tuteyszych, maiące na celu powinszowanie mieszkańcom Paryża zwycięstwa, które wolność konstytucyina odniosła.

Rozmaite wiadomości.

Jego Cesarzew. M. W. X. Michał Pawłowicz przybył dnia 3. m. b. do Moskwy.

Królewicz Następca tronu Szwedzkiego odiechał dnia 6. m. b. z Petersburga do Stokholmu.

Bawiący od kilku lat w Pisa Hospodar Wołoski wybiera się do Grecyi.

W niedzielę dnia 8. m. b. pewien pleban w okolicy Paryża, zaintonował na końcu mszy: *Domine salvum fac* i na tem uciął. Czekano na dalszy ciąg, aż tu xiądz pleban zaczyna śmiało powtórnie co gardła: *Domine salvum fac — le gouvernement provisoire.* Powstał głośny śmiech w całym kościele.

W Tours napisał iakiś żartowniś nad więzieniem PP. Peyronnet, Chantelauze i Guernon-Ranville: „Hotel Ministrów."

Podług doniesień z Konstantynopola z d. 26. Lipca, odebrała Porta pomyślnieysze wiadomości o stanie rzeczy w Albanii.

Xiążę Brunświcki, powracaiący do Braunschweig, przybył dnia 12. m. b. z orszakiem w trzech powozach, do Mindy. Wyieżdżaiąc z Paryża posłał 500 Franków dla tamecznych ranionych.

OBWIESZCZENIE.

Gdy doświadczenie nauczyło, iż niektórzy posiedziciele koni, maiący obowiązek dostawienia podwod, rekwizycyom Servis-Amtu tuteyszego zadosyć nieczynią i wymawiaią sie niebytnością lub chorobą koni i t. d. dla uchylenia się obowiązkowi temu, ustanawia się przeto ninieyszém raz na zawsze, iż na żadne exkuzy bez wyiątku wzgląd miany niebędzie, i każden opieszały sobie przypisze, ieżeli na iego koszt extrapoczta będzie naiętą, a wydatek od winnego ściągniony zostanie.

Poznań, dnia 20. Sierpnia 1830.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Itzig Salomon Wiener kupiec tuteyszy i Ryke Line Raphael panna, wyłączyli wspólność maiątku i dorobku przez układ przedślubny z dnia 22. Czerwca r. b.

Poznań dnia 25. Czerwca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się ninieyszém do publiczney wiadomości, iż na mocy intercyzy dnia 24go Lipca r. b. przed nami sporządzoney, Jan Henryk Steffens kupiec tuteyszy i oblubienica iego Dorota Fryderyka Szlegel wspólność maiątku i dorobku pomiędzy sobą wyłączyli.

Poznań dnia 11. Sierpnia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

PATENT SUBHASTACYINY.

Karczma z gruntem składaiąca się, z ogrodu, pół kwarty roli, i łąki w Prusinowie Powiecie Szremskim Nr. 6. sytuowana, małżonków Walentego i Katarzyny Organiszczaków własna, ogólnie na 449 Tal. 15 sgr. sądownie oszacowana, gdzie taxa w registraturze naszéy przeyrzaną być może, ma być w drodze konieczney subhastacyi naywięcéy daiącemu publicznie sprzedana, w celu którym wyznaczyliśmy termin na

dzień 19. Października r. b.

o godz. 9. przed Konsyl. Sądu Ziemiańskiego Ur. Lockstaedt w naszym zamku sądowym, na który ochotę kupna maiących ninieyszém wzywamy, z tą wzmianką, iż skoro prawne przeszkody niezaydą, przybicie naywięcéy daiącemu nastąpi.

Poznań, dnia 1. Lipca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW PUBLICZNY.

Na wniosek W. Katarzyny Boguckiéy z Słubickich dziedziczki dóbr Bombolina, w assystencyi swego małżonka W. Jozefa Boguckiego uczyniony, ninieyszém zapozywaią się wszyscy ci, co do obligacyi przez ś. p. Stanisława Słubickiego, małżonce swéy także zmarłéy Jozefie z Moszczeńskich, na summę 2500 Tal. w księdze hypoteczney dóbr szlacheckich Bombolina w Powiecie Inowrocławskim Departamencie Bydgowskim położonych pod Rubr. III. Nr. 2. intabulowaną, w dniu 1. Września 1790. wystawionéy i sądownie rekognoskowanéy, a według doniesienia wraz z atestem rekognicyinym na tęż summę z dnia 12. Listopada 1820. wydanym zagubionéy, iakiegokolwiek prawa własności, zastawu lub cessyi mieć sądzą, aby w terminie

dnia 30. Października r. b.

przed Ur. Senff, Auskultat. Sądu Ziemiańsk. w Izbie naszéy instrukcyinéy naznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników dostatecznie ulegitymowanych, na których tuteyszych Kommissarzy Spraw. Szepke, Vogel i Schulca przedstawiaiąc, stawili się, pretensye swe podali, i udowodnili, inaczéy bowiem w razie przeciwnym zostaną z pretensyami swemi prekludowani, i im wieczne milczenie będzie nakazane, dokument zaś za amortyzowany uznany, i na fundamencie prawomo-

cnego wyroku wymazanie wspomnioney summy w księdze hypoteczney zadekretowane być ma.

Bydgoszcz, dnia 15. Kwietnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Sąd Ziemiański zapozywa niniey-szém publicznie następnie wymienione osoby zapodziane, iako to:

1) Adama Hagensee, który opuściwszy w r. 1809. Barcin, miał zostać żołnierzem polskim.
2) Antoniego Czaplę z Inowrocławia, który wyuczywszy się handlu w Toruniu, i oddaliwszy się ztamtąd w roku 1806., miał naostatku w roku 1809. lub 1811. uczynić doniesienie, że wstąpił do woyska polskiego.
3) Franciszka Choroblewskiego, który podobno w roku 1794. z Inowrocławia do woyska polskiego wziętym, do Warszawy zaprowadzonym został, i w potyczce pod Pragą zginął.
4) Marcina Drężewskiego, który oddaliwszy się przed około 50 lat z Łabiszyna, udać się miał w okolice Warszawy.
5) Bernarda Duttkiewicza z Koronowa, który przed około 40 lat będąc wziętym do woyska pruskiego, był ostatni raz w roku 1813. na dni kilka w Koronowie, i znowu się ztamtąd oddalił.
6) Michała Kruegera ze Żnina, który wyuczywszy się professyi garbarskiéy, miał być wziętym w r. 1806. lub 1807. do woyska polskiego.
7) Bogumiła Kruegera dawniéy gospodarza z Podlaska nad Notecią, który w r. 1806. czyli 1807. miał udać się z oficerem francuzkim do Hiszpanii.
8) Kupczyka Jana Henryka Fenske z Bydgoszczy, który oddalił się w roku 1806. z Torunia, gdzie był w kondycyi.
9) Jana Fryderyka Wilhelma Knoepflera z Bydgoszczy, który stoiąc przy artylleryi w Berlinie, miał być w r. 1806. wysłanym do Grudziądza po armaty.
10) Wawrzyńca Michalskiego, który przed 40 laty miał być ze Strzelna wziętym do woyska polskiego

i którzy wszyscy odtąd żadnéy niedali o sobie wiadomości, tudzież ich niewiadomych sukcessorów i spadkobierców, ażeby w przeciągu 9. miesięcy, a naypóźniéy w terminie

dnia 16. Czerwca 1831. r.

przed Deputowanym Ur. Kwadyńskim Referendaryuszem tutay w lokalu służbowym Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym osobiście lub na piśmie zgłosili się i dalszéy tamże oczekiwali skazówki, gdyż w razie niestawiennictwa spodziewać się mogą, iż powyższe osoby zapodziane, będą uznane za umarłe, a wszelki po nich pozostały maiątek nayblizszym ich sukcessorom, którzy się zgłoszą i wylegitymuią, przysądzonym i wydanym zostanie.

Bydgoszcz, dnia 29. Lipca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością tu w mieyscu na dniu 24. Maia 1823. r. zmarłego Konsyl. woiennego Fryderyka Benjamina Bröcker, na wniosek sukcessorów proces spadkolikwidacyiny otworzony został. Wzywamy zatém wszystkich z nazwiska i mieysca pobytu nam nieznaiomych wierzycieli pomienionego etc. Bröcker, którzy do iego maiątku pretensye iakie mieć rozumieią, aby się w przeciągu 6 tygodni, a naydaléy w terminie do likwidowania takowych na

dzień 17. Listopada r. b.

rano o godz. 9. przed Deputow. Sędzią W. Roquette wyznaczonym, osobiście lub w razie przeszkody przez pełnomocnika do tego prawnie upoważnionego i dostateczną informacyą opatrzonego, na których im Radzcę Kommiss. Spraw. Ur. Pigłosiewicza, Sędziego Ziemiańsk. i Kommiss. Spraw. Brachvogel i Gregor przedstawiamy stawili, i swoie pretensye przez przekonywaiące dowody uzasadnili, w przeciwnym bowiem razie wszystkie ich prawa za utracone uznane zostaną i tylko do tego wskazani, co po zaspokoieniu zgłoszonych się wierzycieli, pozostanie się.

Krotoszyn, dnia 1. Czerwca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Właściciel niewiadomych massy judicyalnéy Kalter contra Radacz w depozycie tuteyszym znayduiącéy się, uwiadomiamy niniéyszém, że ieżeli się z nich w przeciągu 4ch tygodni a to w terminie

dnia 13. Września r. b.

zrana o godzinie 9téy u nas do odebrania tychże pieniędzy nik nie zgłosi, takowe do powszechnéy kassy pozostałych wdów urzędników sprawiedliwości oddane zostaną.

Trzcianka, dnia 9. Lipca 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoiu.

OBWIESZCZENIE.

4 woły,
3 krowy i
34 sztuk owiec,

sprzedawane będą naywięcéy daiącemu, za gotową zapłatę, dnia 6. Września r. b. o godzinie 10. zrana w Nywce pod Mosiną.

Poznań dnia 23. Sierpnia 1830.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego,
Carqueville.

We wtorek, dnia 31. Sierpnia r. b. zrana o godz. 9., odbędzie się publiczna przedaż niektórych stoiących ieszcze na tuteyszym Król. budowniczym dziedzińcu fortyfikacyinym (przy placu działowym) starych budynków, sposobem licytacyi za gotową zaraz zapłatą.

Poznań d. 21. Sierpnia 1830.

Król. Fortyfikacya.

UWIADOMIENIE
o utworzeniu parowéy kąpieli ruskiéy w WARMBRUNN.

Dobroczynne skutki, iakie stósowne używanie parowych kąpieli ruskich założonych w naszych czasach po różnych mieyscach Niemiec, w rozmaitych chorobach wydały, iakoteż zdanie wyrzeczone od wielu sławnych lekarzy: że używanie tychże za radą lekarzy w właściwych chorobach, połączone z używaniem siarczystych, ciepłych wód warmbrunnskich skutki te dobroczynne powiększyłoby i pomnożyło, i przeztoby samo działanie tak wód mineralnych warmbrunnskich, iako też połączonéy z niemi ruskiéy kąpieli parowéy rozszerzyło; nakłoniły właściciela wód mineralnych w Warmbrunn, do założenia tamże łazienek ruskich parowych.

Uzyskawszy w dniu 15stym Kwietnia r. b. od Prześw. Regencyi w Lignicy pozwolenie do założenia podług przełożonego planu łazienek ruskich, przystąpiono niezwłocznie do wykonania dzieła.

W budowaniu łazienek tych założonych podług modelu pięciu naysławnieyszych tego rodzaiu łazienek w Niemczech, przez biegłego technika, miano wzgląd na nowe doświadczenia, o ile to mieyscowość dozwalała. Niepośledmią zaletą wspomnionych łazienek iest, że dwa nieprzerwanie płynące strumienie, dostarczaią im czystéy rzecznéy wody, a ieden strumień dostarcza czystéy studziennéy wody. Wszystkie te trzy strumienie mogą być razem, lub każdy z osobna użytemi.

Dnia 12. Sierpnia r. b. otworzono te łaźnie w przytomności znawców, a z upoważnienia wyższéy władzy P. Doktor Kleemann, fizyk powiatowy, który dawniéy przy podobnym instytucie obowiązki lekarza sprawował, przybrawszy sobie lekarza mieyscowego Pana Radzcę nadwornego Hausleutner, oglądał ie.

Pochwalono stósowne urządzenie izby do kąpieli przeznaczonéy i dokładne wystawienie pieca parowego, dwóch nayważnieyszych części podobnego instytutu; równie iak gustowne urządzenie trzech izb, (do rozbierania i ubierania się i do wypocznienia) opatrzonych w wszelkie potrzebne utensilia.

Pod kierunkiem iednego z dwóch tuteyszych lekarzy iest od dziś dnia nowo urządzona ta łaźnia parowa dla użytku szanownéy publiczności otwarta.

Uprasza się szanowną Publiczność nayuniżeniéy, aby w téy mierze udawała się tylko do iednego z dwóch tuteyszych lekarzy, do Pana Radzcy nadwornego Hausleutner, albo do P. Doktora Heinrich, gdyż bez polecenia tych, używanie kąpieli wspomnionych niebędzie dozwoloném.

Gdy instytut ten założonym został nie w wi-

doku wielkich zysków, ale raczéy dla uzupełnienia istnących tu iuż łazienek, przeto za korzystanie z niego ustanowiono bardzo umiarkowaną zapłatę, iak to każdy znawca znaiący znaczne nakłady na podobne instytuta, iakotéż ciągłe wydatki na utrzymanie takowych, chętnie nam przyzna.

Aby używanie kąpieli ułatwić mniéy środków posiadaiącym, zapłata podzieloną będzie na dwie klassy.

Pierwsza klassa, w którey mężczyzni od 5. do 9. a damy od 10. do 12. przed południem kąpać się będą, płacić będzie za każdą kąpiel 15 sgr. i 5 sgr. dozorcy łaźni. Druga klassa, w którą mężczyzni od 2. do 4., a kobiety od 4. do 6. po południu kąpać się będą, płacić się będzie za każdą kąpiel 10 sgr. i 2½ sgr. dozorcy łaźni.

Zdrowe tuteysze powietrze, położenie Warmbrunn w iednéy z naypięknieyszych dolin, iakotéż rozmaitość zabaw i rozrywek w Warmbrunn w czasie używania kąpieli, działaią bardzo na odzyskanie sił i zdrowia szukaiących tu pomocy; dla czego ośmielamy się słusznie zapraszać Szan. Publiczność o iak naylicznieysze zwiedzanie tego mieysca.

Warmbrunn dnia 13. Sierpnia 1830.

Administracya łazienek.

Un homme de lettres versé dans plusieurs langues ainsi que dans toutes les parties rélatives à l'education, a l'honneur de se récommander en qualité de gouverneur; il demeure rue St. Martin No. 60 chez le tailleur Haiman Brache.

Uwiadomienie o towarach tabacznych.

Znaczny dobor nayprzednieyszych i przednich cygarów z Hawanna, Hamburga i Bremen; — Varinas w rolach i pakietach, — stary Kanaster- i Portoryko-tytuń, odznaczaiący się lekkiem paleniem a szczególniéy przyiemnym zapachem, — tabakę holenderkę w naylepszych gatunkach od 3 do 6 złot. za funt, — wystałą tabakę Karrott zwaną szczególnéy dobroci — poleca

J. Treger.

w Poznaniu, dnia 25. Sierpnia 1830.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 21. Sierpnia 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	98½	98
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	—	99¼
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	101½	100¾
Wschodnio-Pruskie . . .	—	99⅞
Szlązkie	107	—

Poznań, dnia 24. Sierpnia 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	99½	—	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 23. Sierpnia 1830.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	25	—	—	1	27	6
Żyto	—	27	6	—	1	—	—
Jęczmień . .	—	24	—	—	—	25	—
Owies . . .	—	14	—	—	—	15	—
Taterka . .	—	24	—	—	—	25	—
Groch . . .	—	—	—	—	—	—	—
Ziemiaki . .	—	10	—	—	—	12	—
Masła garniec	1	7	6	—	1	10	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	15	—	—	3	25	—
Siana cetnar à 110 ff. .	—	18	—	—	—	19	—